

Poznań, 15 VII 2022 r.

Prof. UAM dr hab. Zdzisław Pentek  
Instytut Historii UAM  
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7  
61-614 Poznań  
zp26@amu.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej

*Patterns of the Recruitment for the Crusades and the Crusaders' Social Networks, among the Flemish Crusaders (1096-1201) – a Prosopographical Study*

mgr. Dawida Gołąba,

napisanej na pod kierunkiem p. prof. UP dra hab. Krzysztofa Polka

**Temat.** Podjęte zadanie badawcze *Patterns of the Recruitment for the Crusades and the Crusaders' Social Networks, among the Flemish Crusaders (1096-1201) – a Prosopographical Study*, które zrealizował Pan mgr Dawid Gołąb, nie należy do prostych i łatwych. Każde studia prozopograficzne wymagają właściwego, wielowątkowego przygotowania badawczego. Okazało się, że Autor w pełni do takich badań był znakomicie przygotowany. Praca została napisana w języku angielskim, aby zapewne stać się podstawą do druku i upowszechnienia wśród międzynarodowego zespołu badaczy krucjat. Można tę pracę rozpatrywać jako wkład w międzynarodowe badania dotyczące wypraw krzyżowych, ale także jako badania regionalne przeszłości Flandrii w średniowieczu. Osobiście ramy chronologiczne zamknąłbym na trzeciej krucjacie, gdyż w 1200 roku rycerze z Flandrii włączyli się w szeregi krzyżowców, jednak – co zrozumiałe wobec takiego zakresu chronologii – wątek ten nie mógł zostać rozwinięty. Jednakże Autor notuje aktywność tych ochotników w strukturach Cesarstwa Łacińskiego bez odwołań do źródeł narracyjnych IV krucjaty.

**Układ.** Praca doktorska składa się ze wstępu (s. 1-34), czterech rozdziałów (s. 35-245), konkluzji, trzech aneksów (w tym najważniejszy, gdzie Autor zamieścił katalog prozopograficzny, s. 265-377) oraz bibliografii. Całość liczy stron XVIII+397, zawierając również mapy i tablice. Pierwsze trzy rozdziały zajmują niecałe sto stron, czwarty natomiast ponad sto stron. Nie może to być jednak powodem do jakiegokolwiek niepokoju, jeśli chodzi o konstrukcję pracy.

**Źródła.** Bez wątplenia to mocna strona pracy doktorskiej. Autor wykorzystał różnego rodzaju źródła dokumentalne, tak publikowane i niepublikowane – za co Mu szczególnie chwala – tak w wersji papierowej, jak w wersji elektronicznej (zwłaszcza *Diplomata Belgica*). Materiał

źródłowy – ten niepublikowany w formie papierowej lub pozostający w postaci skanów – ‘zmusił’ Go do zgłębienia paleografii (za co zresztą wyrażał słowa podziękowania na wstępie dysertacji), co należy również podnieść jako niezbywalną część dorobku autorskiego włożonego w trakcie powstawania pracy. Wśród tego materiału źródłowego prym wiodą kolekcje ogłoszone zwłaszcza przez belgijskich historyków od XIX do XXI wieku. Sporadycznie Autor korzystał z kronik narracyjnych doby krucjat. To dobry znak, że badania dotarły do materiałów dokumentalnych zgromadzonych w archiwach. Efekt, to dostęp do 35 000 rekordów danych do roku 1250 m. in. z bazy *Diplomata Belgica*, który jest wynikiem połączenia wysiłków historyków i informatyków.

**Literatura i stan badań.** Jestem przekonany, że Autor zgromadził prawie całą naukową literaturę do zagadnienia. Potwierdzają to spis bibliograficzny oraz swoboda z jaką Autor korzystał z tejże literatury. Dodałbym jedynie, że spisy krzyżowców, czyniono już znacznie wcześniej, rzecz jasna opierając się przede wszystkim na kronikach narracyjnych. Zdaje się, że tę listę otwiera niemiecki historyk Reinhold Röhricht (1842-1905) w *Die Deutschen im Heiligen Land*, Innsbruck 1894, gdzie na s. 4, 31-32, 46-47, 59-60, mamy spisy feudałów m. in. z Flandrii. Trudno w tym przypadku mówić o jakiejś prozopografii. Znacznie rozszerzoną wersję takich studiów zaprezentował francuski badacz Jean Longnon (1887-1979) w książce *Les compagnons de Villehardouin. Recherches sur les croisés de la quatrième croisade*, Genève 1978, a tego osiągnięcia w pracy nie znalazłem. To studium jest oparte na materiałach archiwalnych, a autor wspomina obszernie również o krzyżowcach flandryjskich (s. 137-194) Warto dokonanie J. Longnona przynajmniej przejrzeć. Nowsze spojrzenie na sprawy drążone przez Doktoranta istotnie zaprzętały głównie uwagę: historyka i heraldyka Ernesta Warlopa (1935-2003), mediewisty belgijskiego François-Louis Ganshopa (1895-1980) oraz Dirka Heirbauta (\*1966). Autor sumiennie zbadał tę, i nie tylko tę literaturę.

### **Treść, metody i wnioskowanie**

Autor ma rację, że wpływ na postęp wśród takich badań miały – cyfryzacja materiałów źródłowych, co pociągnęło za sobą rozwój nowych narzędzi badawczych dzięki zaprzęgnięciu w to metod komputerowych. Owszem, podejście do materii źródłowej okazało się innowacyjne, pozwoliło wskazać i ustalić szereg powiązań w świecie feudalnym. Analiza źródeł i zakreślony model badań nie budzą zastrzeżeń. Doktorant w oparciu o zdobytą wiedzę i postulaty jakie stają przed badaczem omówił zagadnienia statystyk ogólnych, pochodzenie geograficzne rycerstwa udającego się krucjaty, więzy rodzinne uczestników i sieci wzajemnych powiązań społecznych. Wszystko to zostało podporządkowane układowi chronologicznemu. Właściwie został

przeprowadzony proces wyodrębniania i klasyfikowania źródeł (świeckie, kościelne, transakcyjne, fundacje, traktaty, pisma, etc.). Na uwagę zasługują – analiza danych i wskazane cztery poziomy wzajemnych relacji. Warto także zwrócić uwagę na ważkość znaczenia tradycji rodzinnych oraz położenia geograficznego. Autor słusznie zwrócił uwagę na więzi feudalne, rozwój społeczny, swoisty dobrobyt, który stał za finansowymi możliwościami ‘wzięcia krzyża’. Doktorant celnie określił obszary, gdzie idea krucjatowa cieszyła się większym bądź mniejszym zainteresowaniem i z jakich powodów tak się działo. Pozytywnie należy spojrzeć na próby rozwiązania pozycji ‘wyjściowej’ krzyżowców, czy byli to seniorzy, synowie starsi, młodsi, spadkobiercy, etc. Wszystko to zostało poparte ilustracjami wzajemnych powiązań, co ukazuje, jak głęboko i detalicznie badał Autor. Otrzymano zupełnie nową wartość.

Jeżeli chodzi o zaprezentowane metody badawcze, to prym wiedzie rzecz analiza źródeł i wnioskowanie typowe dla prac prozopograficznych. Zostało to przeprowadzone z żelazną konsekwencją, bez zbędnych słów i komentarzy. Stawiane hipotezy zostały właściwie umotywowane, raz – z odpowiednią konfrontacją ze źródłami, dwa – logicznie.

Autor wysunął ciekawe wnioski do dalszych badań, kreśląc postulat stworzenia czegoś na kształt ‘who is who’ w średniowiecznej Flandrii oraz stworzenia baz prozopograficznych w oparciu o istniejący materiał źródłowy. Pomysł jest nie tylko interesujący i kuszący, ale wart zachodu.

Wreszcie, zamieszczony w trzecim aneksie imienny spis uczestników krucjat z tytułowych terytoriów jest świetnym przykładem, jak należy tego rodzaju materiał źródłowy spożytkować. Dodałbym do tego kwestionariusza pytań, które Autor rozwiązywał jeszcze co najmniej jeden element, a mianowicie formę zapisu ‘miana’ bohatera rekordu w brzmieniu oryginalnym, źródłowym. Zdaję sobie sprawę z kruchości tego postulatu, ponieważ imię i miejsce pochodzenia, mogły być podawane za każdym razem nieco odmiennie. Nie zapominajmy jednak, że mamy do czynienia z rycerzami, którzy zwali się np. Guillaume. Dla mnie brzmi to bardziej naturalnie na tych ziemiach, niż angielski William (175 razy występuje w tekście).

### **Usterki**

W kwestii prezentacji publikowanych źródeł jedna rzecz mnie niepokoi. Mimo istnienia krytycznych wydań kronik narracyjnych w języku łacińskim, Doktorant ustawicznie odsyła czytelnika do tłumaczeń angielskich. Otóż np. wydanie kroniki Wilhelma z Tyru z 1943 roku – amerykański krucjatolog August Krey (1887-1961) i tłumaczka Emily Babock (1865-1945) – oparli się na niekompletnym rękopisie łacińskim, które ostatecznie zostało zweryfikowane przez Roberta Huygensa, odkrywcę najpełniejszego manuskryptu wilhelmowej kroniki oraz

Hansa Eberharda Mayera. Stąd, zalecałbym pozbyć się tego opisu bibliograficznego z dysertacji, jeśli praca ma zostać upubliczniona drukiem. Ta sama sprawa dotyczy wszystkich innych angielskich przekładów źródeł *de facto* łacińskich. Są wydania krytyczne, nie ma konieczności przywoływania na pierwszym miejscu przekładów angielskich, bo to nie jest język źródła. Istotnie, nie wiem jakie dokładnie są reguły, odnośnie opisów bibliograficznych starych druków w literaturze anglosaskiej. W Polsce są pewne zwyczaje, a nawet rekomendacje bibliograficzne Biblioteki Narodowej, a tego bym się trzymał. Przykładem takiego powierzchownego opisu jest: „*Opera diplomatica et historica*, vol. 1, ed. by Miraeus A., Foppens J. F., Leuven 1723.” Niestety, co się dało, uległo przemianie na język angielski, a o tym, czego brakuje, należy wspomnieć. Brak więc pełnego opisu bibliograficznego: kompletnego tytułu, oficyny drukarskiej, nawet miejsce edycji (Lovanium), uległo anglicyzacji. ‘Mania’ zmiany nazwy na formę angielską dotknęła praktycznie każdego miejsca wydania publikacji. Mamy w angielskiej postaci Hagę, Brukselę, a nawet Kraków. Proponuję trwać przy formie, która jest na stronie tytułowej publikacji.

Zauważyłem, że proces anglicyzacji dotknął termin ‘siècle’ lub w l. mn. ‘siècles’ podawane są z usterką, bez właściwego znaku diakrytycznego. Podobnie jest z silnym akcentem ‘é’ (np. Béthune). Zgłoszone uwagi czy postulaty, są wyrazem o dbałość efektu końcowego doktoratu, a nie krytyki dla nie samej.

### **Konkluzja**

Wysiłek badawczy Pana mgr. D. Gołaba należy bardzo wysoko ocenić z uwagi na efekty i formę prezentacji. Uważam, że powstała dysertacja pod kierunkiem p. prof. UP dr hab. Krzysztofa Polka, spełnia z naddatkiem wymogi stawiane pracom doktorskim, a w związku z tym wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszej etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie pragnę zgłosić postulat wyróżnienia pracy doktorskiej p. mgr. Dawida Gołaba i opublikować ją po niezbędnych korektach redakcyjnych.

*Urszula Polka*